



WANDA – SARMACKA AMAZONKA W POEZJI ŁACIŃSKIEJ W POLSCE. OD JANA Z WIŚLICY DO JANA KOCHANOWSKIEGO¹

MARIA ŁUKASZEWICZ-CHANTRY

Uniwersytet Wrocławski

Abstract

Wanda – a Sarmatian Amazon in Latin Poetry in Poland. From Jan of Wiślica to Jan Kochanowski

The aim of this paper is to show how Polish Renaissance poets reinterpreted the legend of Wanda and modelled the character of the princess depending on the chosen genre and the target readers.

The author analyses the following source texts: Jan of Wiślica, *Bellum Prutenum*; Klemens Janicki, *Vitae Regum Polonorum*; Georgius Sabinus, *De nuptiis Sigismundi Augusti et Elisae*; Petrus Roysius, *Hedvigis* and *Ad Proceres Polonos de matrimonio regio carmen*; Joachim Bielski, *Istulae convivium. In nuptiis Stephani Primi Regis Poloniae et Principis Annae*; Jan Kochanowski, *Elegiarum libri IV*.

In the canon of ancient rulers of Poland there is a woman called Wanda, daughter of Krak. This gallant virgin-king (in Poland a king could be male or female) who can be found in the oldest chronicles is also a character in Neo-Latin poetry. Jan of Wiślica in his epic poem *Bellum Prutenum* and Klemens Janicki in his cycle of historical epigrams *Vitae Polonorum principium* praise Wanda as a brave woman who equals Camilla, Semiramis and Tomiris in valour. In these two works the poets place the emphasis on Wanda's heroic qualities as an excellent ruler and leader.

On the other hand, Petrus Roysius looks disparagingly upon Wanda. In his poem *Ad Proceres Polonos*... he criticises her suicide as a sign of recklessness and concentration on her private life, which resulted in her shirking responsibility for the state she was

¹ Artykuł ten, w nieco odmiennej i obszerniejszej wersji, ukazał się uprzednio w języku francuskim: *Wanda, Amazone Sarmate dans la poesie latine de la Renaissance en Pologne*, „Eos” XCVIII (2011), s. 93–110.

entrusted with. Wanda's story is a persuasive *exemplum* that was supposed to induce Sigismund August to consider a new matrimony that was crucial for reasons of state. In another poem, *Hedvigis*, Roysius reproaches Wanda for her exaggerated bashfulness, which drove her to such a desperate act.

Wanda is also a character in royal epithalamia. Georgius Sabinus in his *De nuptiis*... presents Wanda as a beautiful, gallant and pure woman who lived the life of an Amazon. Her beauty attracted the attention of Istul, the god and king of Vistula. He kidnapped Wanda into the current of the river and made her his wife. In *Istulae convivium*... Joachim Bielski also depicted her as the unusually charming and refined spouse of the king of rivers. In both of these epithalamia Wanda does not commit suicide, but instead enters into matrimony. This is an innovation that departs from the canonical version of the legend.

Jan Kochanowski dedicated one of his most beautiful elegies to Wanda, in which the Cracow Amazon becomes a responsible ruler and leader who acts according to the ethos of chivalry. The elegy is an aitiological epyllion that explains the origins of the name Mogiła upon Vistula. It is also in artistic rivalry with Propertius (IV 4). Here the brave Wanda becomes the opposite of the traitor Tarpei.

For Renaissance authors the legend of Wanda is an opportunity to cleverly combine the ancient history of Poland with the tradition of ancient heroes, or a native legend with the legacy of Roman poetry, and thus to undertake emulation of the ancient poets.

Key words: princess Wanda, Amazon, virago, aitiological elegy, epyllion, royal epithalamium, suicide, metamorphosis, aemulatio

Wśród pradawnych władców Polski znajduje się kobieta – Wanda, córka Kraka, waleczna dziewica król, sarmacka Amazonka. Jak głosi legenda, odrzuciła małżeństwo, które proponował jej germański książę. Gdy następnie najechał na polskie królestwo, pokonała go w zaciętej walce, po czym rzuciła się w fale Wisły.

O Wandzie wspominają już nasze najstarsze kroniki. Jako pierwszy pisze o legendarnej królowej Wincenty zwany Kadłubkiem². Według niego Wanda rządziła Lechitami po śmierci Kraka i po odsunięciu od władzy jej brata, splamionego zbrodnią bratobójstwa. Wanda, jak inne kobiety waleczne, gdy brakuje odpowiedniego mężczyzny, podejmuje więc męskie obowiązki i świetnie się z nich wywiązuje. W swych rządach jest sprawiedliwa i mądra. Gdy jej państwo atakuje *quidam Lemanorum tyrannus*, staje

² W. Kadłubek, *Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, I 7, 2–5, s.12–13.

na czele wojsk. Jej majestat niczym światło słońca poraża wrogów i zmusza do odwrotu. Według mistrza Wincentego skuteczną bronią Wandy jest zatem nie oręż i walka, lecz już sam widok jej osoby. Kadłubek nie wspomina o propozycjach matrymonialnych rycerza ani o samobójstwie Wandy, o czym piszą późniejsi kronikarze. Najbardziej znana wersja legendy została przekazana w *Annales* Jana Długosza, który też podaje imię germańskiego księcia: Rithogarus³.

Wanda jest bohaterką renesansowej poezji łacińskiej. Jako pierwszy wspomina o niej Jan z Wiślicy w *Bellum Prutenum*, eposie historycznym, który ukazał się w 1516 roku dla upamiętnienia zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem. W pierwszej księdze przedstawione są najdawniejsze dzieje polskiego państwa i jego pierwsi władcy. Wśród nich znajduje się Wanda, która przejmując berło po śmierci swego ojca Kraka. Młoda władczyni mądrze sprawuje rządy, prowadzi też wojny, podbijając sąsiednie ludy:

Haec quia virgineo moderamine patria rexit
lugera, centenos celebris regina per annos,
Finitimos domitans populos crudelibus armis
Et iuga celsa vagoque errantia flumine cursu,
Optima Vanda virago, maris virtute decora,
Martia Volscorum virgo velut ipsa Camilla,
Quae Latiis Anchisiaden certamine in arvis
Pugnantem bello turbabat saepe cruento,
Aut Tomyris Scythici moderatrix bellica mundi,
Milia quae Cyri prostravit multa tyranni. (I 170–179)⁴

[I nad krajem, należnym do grodu Krakowa,
Przez czas długi rządziła dziewica-królowa,
I ludy podbijała, srogie wiodła boje

³ J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloni*, Liber 1–2, wyd. J. Dąbrowski, Warszawa 1964, s. 129n. Różnymi wersjami legendy o Wandzie w kronikach zajmują się m.in.: T. Ulewicz, *Kochanowski: Świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie*, Kraków 2006, s. 35–38. M. Plezia, *Wanda. Geneza imienia – geneza legendy*, [w:] M. Plezia, *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*, Kraków 2001, s. 348–352. K. Kumaniecki, *Podanie o Wandzie w świetle źródeł starożytnych*, „Pamiętnik Literacki” 22–23 (1925–1926), s. 46–55.

⁴ Wszystkie cytaty z *Bellum Prutenum* pochodzą z wydania: Paulus Crosnensis Ruthenus atque Ioannes Vislicensis, *Carmina*, red. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1887.

Wśród gór i rzek, nie bacząc na najtwardsze znoje,
 Wanda, dzielna dziewica o zaletach męża.
 Jak Kamilla u Wolsków, głośna z cnót oręża,
 Która na polach Lacjum wojenną pożogę
 Wzniciając, krwią znaczyła Eneasza drogę,
 Lub Tomyris, władczyni Scytów, z wojen znana,
 Która szyki rozbiła perskiego tyra⁵.]

Wanda, przedstawiona zgodnie z poetyką eposu, jest „najlepsza i wyróżniająca się męską dzielnością”. To właśnie waleczność podkreśla narrator i uważa za największą ozdobę królowej, pomijając zupełnie jej wygląd. Określając ją słowo *virago* oznacza kobietę obdarzoną męskim charakterem. W *Eneidzie*, na której w dużym stopniu wzorował się Jan z Wiślicy, termin ów pojawia się tylko raz i odnosi się do Juturny. Została określona mianem *virago*, gdy z rydwanu swego brata Turnusa strąciła woźnicę, Metyska, i sama (będąc boginką) przyjęła jego postać, a także wzięła zbroję i ujęła wodze. Wergiliusz opisuje, z jaką brawurą Juturna powoziła rydwanem wśród wrogów, w samym środku pola bitwy, by w końcu zawieźć Turnusa w bezpieczne miejsce (*Aen.* XII 468–499). Juturna-*virago* nie tylko jest zuchwale odważna, lecz także przybiera męską postać i podejmuje męskie działania⁶. Przypomnijmy, że starożytni stosowali określenie *virago* przede wszystkim do Minerwy i Diany, czyli dziewiczych bogiń, które władały bronią, walcząc czy polując. Termin ten stał się popularny w renesansowej Italii i dla ówczesnych niewiast był upragnionym komplementem⁷.

W następnych wersach *Bellum Prutenum* Wanda jest zrównana z dwiema innymi sławnymi kobietami walecznymi: Kamillą i Tomyris. I chociaż z bohaterką *Eneidy*, Kamillą, łączy Wandę nie tylko waleczność, lecz także królewskie pochodzenie i zamiłowanie do życia w dziewictwie, to Jan z Wiślicy koncentruje się tylko na sukcesach militarnych obu pańien, pomijając inne ich wspólne cechy. Narrator przypomina zaciętą walkę Kamilli z Trojanami, których tu reprezentuje Eneasze, choć, jak wiadomo, w *Eneidzie*

⁵ Jan z Wiślicy, *Wojna pruska*, przeł. J. Smereka, Lwów 1932.

⁶ Starożytny komentator *Eneidy*, Serwiusz, wyjaśniając słowo *virago*, pisze, że oznacza ono kobietę obdarzoną męskim duchem i spełniającą męskie obowiązki („VIRAGO dicitur mulier, quae virile implet officium, id est mulier, quae viri animum habet: has antiqui viras dicebant.” Servius, *Ad Aen.* IV 36).

⁷ J. Burckhardt, *Kultura odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, przeł. M. Kreczowska, Warszawa 1991, s. 240–241.

nie dochodzi do bezpośredniej walki Kamilli z wodzem Trojan. Nie mniej waleczna od Kamilli jest Wanda i nawet przewyższa królową Wolsków, która ginie w walce, gdy tymczasem królowa Sarmatów jest niepokonana.

Drugą kobietą waleczną, do której Wanda została przyrównana, jest Tomiris, królowa Massagetów, która pokonała perskiego króla Cyrusa. Tomiris często była wymieniana w katalogach walecznych kobiet w poezji nowołacińskiej.

Wanda, mimo że niezwyknięta w walce, odebrała sobie życie. Powody jej tragicznej śmierci są wyjaśnione w następnych wersach. Królowa postanowiła trwać w dziewictwie, jednak o jej rękę natarczywie starał się pewien germański książę, grożąc jej wojną w razie odmowy. Wanda ruszyła gniewnie do ataku i na pochodnie ślubne odpowiedziała strzałami. Królowa Sarmatów pokonała w walce zalotnika i po zwycięstwie zdobyła wieniec laurowy. Zamiast jednak cieszyć się dalszymi rządami i zwycięskimi wojnami, rzuciła się w fale Wisły. Narrator porównuje jej tragiczną śmierć z samobójstwem Safony i próbuje zrozumieć ten desperacki czyn Wandy. Być może królowa po tak ciężkiej i krwawej walce straciła rozum, może ogarnęło ją coś w rodzaju zabobonnego lęku czy też została zwiedziona przez jakieś bóstwo (I 196–205). Porównanie do Safony na pewno podkreśla tragizm jej śmierci, widać jednak istotną różnicę w ocenie czynów obu kobiet, wyrażoną epitetami: Safona jest bezbożna (*impia*), Wanda – nadmiernie nieszczęśliwa i godna pożałowania (*nimum infelix, miserrima*). Samobójstwo Safony zostaje potępione, czyn Wandy wzbudza natomiast współczucie⁸. Narrator dodaje, że po śmierci królowa została otoczona sławą. Lud wyciągnął z Wisły jej ciało i wznosił ogromny kurhan, by uczcić swoją władczynię. I tutaj warto znowu przywołać Kamillę. Bogini Diana składa obietnicę, że uniesie ciało Kamilli z pola bitwy i pochowa w jej ojczyźnie (Aen. XI 593–594).

Wspomniane wcześniej epitety wyrażające współczucie: *miserrima, nimum infelix*, którymi została określona Wanda – tak waleczna i niezwykła niewiasta – przywołują jeszcze inną bohaterkę *Eneidy*, Dydonę. Królowa Kartaginy, porzucona przez Eneasza, popełniła samobójstwo, ale przeklinając Trojanina, zpowiedziała, że z jej kości powstanie ktoś, kto pomści jej krzywdę. W ten sposób Wergiliusz ukazał legendarną przyczynę

⁸ Na tę różnicę epitetów (*impia–infelix*) i odmienną ocenę samobójstw Safony i Wandy w *Bellum Prutenum* zwraca uwagę Z. Głombiowska, *Inspiracje propercjańskie w elegiach Jan Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 3, s. 28.

wojen punickich: gdy Hannibal zagrażał Rzymowi, spełniły się słowa Dydony. Podobnie można interpretować losy Wandy jako początek konfliktu polsko-germańskiego. Jan z Wiślicy podkreśla, że matrymonialne zamiary i groźby germańskiego rycerza doprowadziły do tragicznej śmierci królowej. Wojna z Krzyżakami zakończona zwycięstwem pod Grunwaldem jest więc pomszczeniem krzywdy, która spotkała Wandę.

Wandzie poświęca również jeden z epigramatów Klemens Janicki w cyklu *Vitae Regum Polonorum*⁹:

Conubii ob crebram virgo formosa repulsam
 Teutonici bello Vanda petita ducis
 Hosti congregitur, vincit. Magno ille pudore
 Incumbit gladio se perimitque suo.
 At victrix: „Mea virginitas sit victima vobis,
 O superi, per quos est mihi sospes” ait.
 „Rotogari effugi thalamos”. Sic fata sub alti
 Se fluvii rapidas praecipitavit aquas.
 Bactra Semiramidem, Tomyrin Scythaque ornet, utrique,
 Quam meus anteferat laude Polonus habet.
 Aequentur regnis, aequentur Marte licebit
 Aequari Vandae quae, rogo, morte potest? (*Vit. Reg. VI*)¹⁰

[Teutoński wódz wydał wojnę pięknej dziewczicy Wandzie, ponieważ wielokrotnie odmówiła mu swej ręki. Stacza walkę z nieprzyjacielem, zwycięża. Wtedy on w okrutnym wstydzie rzuca się na własny miecz i ginie. Ale zwycięska dziewczyna rzekła: „Bogowie, wam w ofierze złożę swe dziewictwo, bo dzięki wam je zachowałam! Uniknęłam łoża Rotogara”. To powiedziawszy rzuciła się w rwące fale głębokiej rzeki. Niech Baktra słaWi Semiramidę, a Scytowie Tomyris; mają kogo Polacy czcić bardziej niż jedną i drugą. Mogą one dorównać Wandzie sławą panowania, mogą sławą wojen, ale która, pytam, może dorównać jej śmiercią?¹¹.]

⁹ *Vitae Regum* ukazały się drukiem w 1563 roku, ale prawdopodobnie znane były wcześniej w rękopisach.

¹⁰ K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd. J. Krókowski, przeł. E. Jędrkiewicz, Wrocław 1966.

¹¹ *Ibidem*.

Wanda jest ukazana jako *virgo formosa*. Janicjusz zwraca więc uwagę na jej urodę, którą nie interesował się Jan z Wiślicy.

W *Bellum Prutenum* Wanda została porównana do sławnych walecznych kobiet starożytności. Janicki uważa, że polska królowa je nawet przewyższa. Semiramida i Tomyris mogą się równać z Wandą rządami i walecznością¹², ale nie mogą jej dorównać śmiercią. Janicki uważa więc śmierć z własnej ręki za przejaw bohaterstwa Wandy, inaczej niż Jan z Wiślicy. Ocena samobójstwa królowej stanowiła pewien problem dla autorów, którzy reprezentowali światopogląd chrześcijański i starali się znaleźć jakieś usprawiedliwienie dla tego desperackiego kroku. Jan Długosz w *Annales* spieszy z wyjaśnieniem, że Wanda była poganką i popełniając samobójstwo, postępowała zgodnie ze swym światopoglądem, wynikającym z „błędu czasów”¹³. Podobnie postępuje Janicki, oceniając czyn Wandy jako wynik jej pobożności.

Samobójstwo popełnia także Rotogar, w czym jest podobny do rzymskich wojowników. Został pokonany przez kobietę, a tego nie może znieść jego męski i rycerski honor. Jak przed nim wielu innych zawstydzonych swą klęską mężczyzn, rzuca się na miecz. Samobójstwo motywowane pragnieniem ocalenia honoru było pozytywnie oceniane w świecie rzymskim. Warto przywołać komentarz Serwiusza¹⁴, który wyjaśnia, że imię „Dydona” oznacza w języku punickim *virago* i odpowiada męskiej dzielności, którą królowa okazała, popełniając samobójstwo¹⁵. Dydona targnęła się na swoje życie kierowana rozpaczą, gdy została porzucona przez Eneasa. Jej czyn został jednak uznany za przejaw męstwa, gdyż w ten sposób uratowała swój honor. W innej sytuacji jest Wanda, która triumfuje nad wrogiem. Jest jednak świadoma, że odniosła zwycięstwo nie sama, lecz wspierana przez bogów. Dzięki ich pomocy zachowała to, co było dla niej najcenniejsze,

¹² Błędne jest natomiast (z powodów gramatycznych) odniesienie frazy: „aequantur Marte licebit” do Wandy i tłumaczenie, że „dorównywała w walce bogu wojny, Marsowi”, jak czyni to K. Marciniak, *Królewna Wanda – pierwsza polska „feministka”?*, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 94. Ta sama autorka pisze jeszcze o Wandzie: *Legenda o Wandzie czyli jak wychować Wandala*, „Horyzonty Wychowania” 6/12 (2007), s.185–198. Eadem, *Die Legende von Königin Wanda als Spiegel des deutsch-polnischen Verhältnisses*, „Mittellateinisches Jahrbuch” 43 (2008), s. 393–411.

¹³ „Errone illius saeculi lapsa, quo tale quid gratum diis arduumque et heroicum facinus putabatur”, J. Długosz, *op.cit.*, s. 131–132.

¹⁴ Zob. przyp. 6.

¹⁵ Servius, *Ad Aen.* I 340.

swoje dziewictwo, dlatego teraz składa siebie bogom w ofierze. Okazuje przez to nie tylko męstwo, lecz także żarliwą pobożność, w czym mogłaby się równać z chrześcijańskimi męczennicami, które wołały zginąć, niż sprzeniewierzyć się czystości. Taka śmierć zdecydowanie wynosi królową Sarmatów nad Semiramidę zamordowaną – jak pisze Boccaccio w *De mulieribus claris* – przez swego syna, z którym łączył ją kazirodczy związek¹⁶.

Wanda jest też przywołana w dwóch epitalamiach królewskich¹⁷. Pierwsze napisał Georgius Sabinus na ślub Zygmunta Augusta z Elżbietą Habsburżanką (1543), drugie Joachim Bielski na ślub Stefana Batorego z Anną Jagiellonką (1576).

De nuptiis Sigismundi Augusti et Elissae to rozbudowane epickie epitalamium. Jego akcja rozpoczyna się w świecie podwodnym, w nurtach Wisły. Do grotty Istuli, boga Wisły, przybywa Fama z wiadomością o królewskim weselu. Istula każe nimfom i najadom przygotować prezent dla nowożeńców: ozdobny kobierzec przedstawiający historię Polski. Opis kobierca zajmuje większą część epitalamium, podobnie jak w epyllionie na wesele Tetydy i Peleusa Katullusa (*Carm.* 64). W ekfrazie Sabinusa, zgodnie z epicką konwencją i ze względu na dostojnych adresatów utworu, umieszczony został rozbudowany poczet władców Polski, od Lecha aż do Zygmunta Augusta. Wśród władców jest Wanda, córka Kraka, obejmująca rządy po swym bracie, Lechu II, który splamił się bratobójstwem:

... Subit scelerato Vanda tyranno,
 Quae cum mille procis, quod erat formosa, placeret.
 Innuba virgo tamen casti sine labe pudoris
 Mansit et aetatis ver intemerata peregit.
 At non femineis calathis, non dedita molli
 Illa fuit lanae, duris assueta sed armis:
 Figere terribilem longis palearibus ursum,
 Freudentemque suis excire cubilibus ursam.
 Martia si quando fremuerunt classica, belli
 Laudibus insignes aequavit et heroinas (72–81)¹⁸

¹⁶ G. Boccaccio, *De mulieribus claris* II, 18.

¹⁷ Poemat o Wandzie, pt. *Vandalus*, napisał jeszcze pochodzący z Gdańska Aleksander Suchten (Królewiec 1547). A w poezji łacińskiej następnej już epoki uczył tę królownę Albert Ines w zbiorze: *Lechias ducum, principum ac regum Poloniae* (Cracoviae 1655).

¹⁸ Cytaty z Sabinusa oraz przekłady pochodzą z antologii: *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przeł. i komentarzem opatrzył M. Brożek, oprac. J. Niedźwiedz, Kraków 1999.

[Po tym zbrodniczym tyranie nastąpiła Wanda.
Ładna, więc zalotnikom podobą się mnogim.
Ale do końca panną bez męża pozostała w czystości
I wiosnę życia w skromności przeżyła nieskalana.
Niezajęta niewieścim koszyczkiem z miękką wełną
Do twardej zbroi przywykła, do walki:
Do zakłuwania straszego niedźwiedzia z długim gardłem,
Do wywabiania z legowisk mruczącej niedźwiedzicy.
A gdy zabrzmiały Marsowe trąby bojowe,
Chwałą wojenną dorównywała rozgłośnym heroinom.]

Wanda wyróżnia się urodą i cieszy się powodzeniem u płci przeciwnej. Z atrakcyjnym, dziewczęcym wyglądem królowej skontrastowany jest jej „chłopięcy” styl życia. Choć w epitalamium nie pada imię Kamilli, to obyczaje Wandy bardzo podobne są do trybu życia królowej Wolsków, opisanego w *Eneidzie* (VII 803–807). Kamilla i Wanda odrzucają podstawowe niewieście zajęcie, którym jest przędzenie. Przędły kobiety w całym starożytnym świecie i nie przestały się tym trudzić w renesansowej Europie. Praca ta stała się symbolem cnotliwego życia kobiety, pozostającej w domowym zaciszu i troszczącej się o swoją rodzinę. Kądziel i wrzeczono były więc nie tylko narzędziami pracy, lecz także atrybutami doskonałej kobiecości¹⁹. Przędzenie często podkreślano w pochwałach kobiet, co wyrażały na przykład inskrypcje na nagrobkach rzymskich matron: *lanam fecit*. Wanda, jak wcześniej Kamilla, zamienia kądziel na broń, którą posługuje się w czasie polowania i walki. Tę zamianę atrybutów kobiecych na męskie, charakterystyczną dla Amazonek i kobiet walecznych, Sabinus uwypukla jeszcze, wprowadzając skontrastowane epitety: miękka wełna – twarda broń.

Obie panny, Kamilla i Wanda, pragnęły żyć w dziewictwie i jednocześnie obie były postrzegane jako doskonałe kandydatki na żony. Atrakcyjność i urok Wandy sprawiły, że gdy kąpała się w Wiśle, zakochał się w niej bóg rzeki, Istula, i porwał do swego podwodnego królestwa, by uczynić swą małżonką (84–87).

Taki finał może się wydawać zaskakujący po wcześniejszym podkreśleniu zamiłowania Wandy do dziewictwa i waleczności oraz porównaniu jej

¹⁹ Zob. M. Łukaszewicz-Chantry, *Pramatka Ewa jako postać literacka w wybranych utworach renesansu. Italia, Niderlandy, Polska*, „Theologica Wratislaviensia” 6 (2011), s. 160–161. Dostępne na stronie: <http://theologica.ewst.pl/uploads/2012/12/Lukaszewicz-Chantry-Maria.-Pramatka-Ewa.pdf> (dostęp: 22.09.2014).

do Kamilli. Choć zdarzało się przecież, że Amazonki, na przykład Hippolita, wychodziły za mąż. Przemiana Wandy w nimfę rzeczną przywołuje świat Owidiuszowych *Metamorfoz*, a także poezję włoskich humanistów, chociażby Giovanniego Pontana (np. *Tumuli, Eclogae, Urania*) czy Jacopa Sannazara (np. ekloga *Phyllis*). Włoscy poeci renesansowi tworzyli nowe legendy, wypełniając rodzinne krajobrazy nimfami i opiekuńczymi bóstwami. Warto też przypomnieć popularny wtedy poemat *Sarca* Pietra Bemba. Przedstawia on podwodne zaślubiny bóstwa rzeki Sarca z nimfą jeziora Garda.

Na taki finał losów Wandy wpłynęła zapewne konwencja gatunku – w królewskim epitalamium należało zachować umiar w opisie Wandy jako walecznej Amazonki i znaleźć dla niej odpowiedniego partnera. Wanda, sama będąc królową, zostaje małżonką króla i jednocześnie boga. Będzie teraz panować wśród rzecznych nimf i zamieszkiwać podwodne pałace. Dzięki swemu zamiłowaniu do dziewictwa jest nieskalaną narzeczoną, godną króla. Wanda staje się więc prefiguracją Elżbiety, która jest w epitalamium sławiona jako kwiat dziewiczej czystości. Sabinus z legendy o Wandzie tworzy opowieść przynoszącą szczęśliwy finał. Tak przekształcone losy Wandy stanowią zręczne *exemplum* w epitalmium dla królewskiej pary.

Zanim przedstawię następne epitalamium wykorzystujące historię krakowskiej królowny, zatrzymajmy się na chronologicznie wcześniejszych utworach Piotra Rojzjusza. On również wykorzystał mit o Wandzie w utworze dotyczącym królewskich zaślubin, nadając mu jednak zupełnie inne znaczenie. Tym razem historia ta została opowiedziana w wierszu o szczególnym charakterze: *Ad proceres Polonos de matrimonio regio carmen* (1553). Rojzjusz jest zaniepokojony zachowaniem króla Zygmunta Augusta, który postępuje nieroztropnie, zbyt długo oplakując swą ukochaną drugą żonę, Barbarę Radziwiłłównę (pierwsza żona, wspomniana wcześniej Elżbieta, zmarła bezpotomnie dwa lata po zawarciu małżeństwa) i nie myśląc o nowym związku. Królestwo tymczasem potrzebuje następcy tronu. Problem ten poruszał Rojzjusz już we wcześniejszym nieco utworze, skierowanym bezpośrednio do władcy: *Ad Sigismundum Augustum, Sarmatiae regem, carmen consolatorium* (1553). Teraz zwraca się do polskich dostojników, by starali się nakłonić króla do zawarcia nowego związku małżeńskiego. Rojzjusz przestrzega przed chaosem, do jakiego może doprowadzić brak władcy w państwie. Podaje przykłady z historii: bezpotom-

nie zmarł Aleksander Wielki, co skończyło się zgubnie dla jego imperium; natomiast z pradawnych dziejów Polski przywołuje Lecha, który też nie zostawił potomka, co naraziło królestwo na liczne niebezpieczeństwa, przede wszystkim na ataki korzystających z tej sytuacji wrogów. Na szczęście został wybrany nowy król, Grakchus, który pokonał nieprzyjaciół i ocalił państwo. Niestety, historia się powtórzyła, gdy panująca po jego śmierci córka, Wanda, odebrała sobie życie.

Rojzjusz przypomina losy Wandy: jej niechęć do małżeństwa, zwycięstwo nad wrogiem i samobójczą śmierć (w. 276–284). Samobójstwo królowej interpretuje jako konsekwencję jej wiary w bóstwa pogańskie, którym złożyła swe życie w ofierze. Niezależnie jednak od tego, jak szlachetne pobudki pchnęły Wandę do popełnienia samobójstwa, faktem jest, że pozostawiła państwo bez władcy i bez następcy tronu, co doprowadziło do kolejnej krytycznej sytuacji. Wanda zapomina więc, że jej życie nie jest sprawą prywatną, ale całego państwa. Jej postępowanie, lekkomyślne i skoncentrowane na własnej osobie, a także jego skutki przywołuje Rojzjusz jako perswazyjne *exemplum* dla Zygmunta Augusta²⁰.

Ten sam poeta wspomina Wandę raz jeszcze, w niedokończonym poemacie *Hedvigis*. Jadwiga jest w historii Polski drugą po Wandzie kobietą zasiadającą na tronie:

Altera post Vandam moderata est femina regnum;
Vestras, Sauromatae, femina rexit opes.
Sed tamen haud similis, nisi finxit vana vetustas:
Illa pudica nimis, ista pudica minus.
Vanda sui nimium, o nimium studiosa pudoris
In medias praeceps fluminis ivit aquas.
Vanda volens, eheu, perit alto in gurgite; Vandae est
Virginitas falsis victima facta deis.
Haec placitas duxit flammas, ardentior aequo,
Matris Acidaliae sive, Cupido tuas. (5–14)²¹

[Niewiasta, o Sarmaci, władza teraz wami,
Druga po Wandzie rządzi waszymi dobrami.

²⁰ Zob. J. Malinowska, *Twórczość poetycka Piotra Rojzjusza 1506–1571. Studium literackie*, Lublin 2001, s. 150–151.

²¹ Cytaty z Rojzjusza według: Petrus Royzius Maureus Alcagnicensis, *Carmina*, red. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900.

Od tej z pradawnych baśni inna jednak była,
 Bo tamta się zanadto o swój wstyd troszczyła,
 Ta mniej. Wanda, zanadto wstydliva zaiste,
 Rzuciła się pośpiesznie w rzeczne wody czyste.
 Z własnej woli w głębinie ginie Wanda, biada!
 Fałszywym bożkom w darze swe dziewictwo składa.
 Jadwiga czciła ogień silniejszy od wody,
 Ten, który Wenus zsyła lub Kupido młody.^{22]}

Rojzjusz uważa, że desperacka ucieczka Jadwigi z Wawelu za Wilhelmem nie wynikała z pragnienia dopełnienia przyrzeczonego małżeństwa, lecz z niepohamowanej namiętności. Dlatego też podkreśla kontrast między dwiema władczyniami, różniącymi się niczym ogień i woda. Jadwiga zbyt gorąco kocha i jest za mało wstydliva, Wanda – nieskora do uczuć i za bardzo wstydliva. Rojzjusz wypomina więc obu królowym brak umiaru, doprowadzający je do desperackich czynów.

Wanda jako królowa nimf i małżonka króla Istuli jeszcze raz jest bohaterką epitalamium, tym razem napisanego na ślub Stefana Batorego z Anną Jagiellonką, autorstwa Joachima Bielskiego. Akcja przedstawiona w epitalamium zaczyna się w głębinach Wisły. We wspaniałym pałacu króla rzeki, Istuli, odbywa się uczta ku czci Batorego i Anny. Wtedy po raz pierwszy widzimy Wandę:

Ipsaque fluminei coniunx pulcherrima regis
 Vanda, peregrino collucens omnis in ostro (107–108)²³.

[I sama Wanda, przepiękna żona rzecznoego małżonka,
 Cała błyszcząca w zagranicznej purpurze.]

Wanda jest niezwykle piękna i wytworna, ubrana z królewskim przepychem. Później jeszcze, w czasie uczty, przy wtórze chóru najad, śpiewa pieśń sławiącą Batorego. Znajdujemy więc w epitalamium Bielskiego niejako dalszy ciąg losów Wandy, opowiedzianych wcześniej przez Sabinusa. Widzimy ją w nowej, szaczonej roli królowej przy boku boskiego małżonka. Wanda zachwyca urodą, strojem i biżuterią, jest bardzo kobieca.

²² P. Rojzjusz, *Poezje wybrane. Literatura dla wszystkich*, przeł. E. Buszewiczowa, Łódź 1999, s. 13.

²³ Tekst i przekład pochodzą z: *Szesnastowieczne epitalamia...*, s.406–407.

W czasie uczyty w podwodnych pałacach aojda śpiewa o dawnych dziejach Polski, doprowadzonych aż do Zygmunta Augusta, który zmarł bezpotomnie. Zostaje jego siostra, Anna, ostatnia z rodu Jagiellonów. Annę i Wandę łączy pewne podobieństwo losów. W legendarnych dziejach Wanda panuje, gdy zabrakło w państwie króla. Anna Jagiellonka, po ucieczce do Francji Henryka Walezego, w czasie bezkrólestwa, została okrzyknięta przez szlachtę królem Polski (1575). I jak wcześniej w przypadku Jadwigi, tak i później – Anny, niektórzy przywoływali postać Wandy jako argument za tym, że kobieta może być władcą. Anna jest drugą kobietą w historii Polski, po Jadwidze Andegaweńskiej, która została namaszczona na monarchę (*in regem Poloniae coronata*). Trzeba jednak dodać, że Anna, chociaż wcześniej obwołana królem, została namaszczona dopiero w dniu swego ślubu z Batorym, i to jako druga w kolejności²⁴.

Młoda para (jak w epitalamium Sabinusa) dostaje od Istuli w prezencie kobierzec, który Wanda każe rozwinąć, by wszyscy mogli podziwiać utkany poczet królów sarmackich – od Lecha aż do Batorego i Anny. Jest na nim przedstawiona także historia Wandy. Po śmierci Grakchusa i po tym, jak jego syn Lech zamordował swego brata, na tron wstępuje ich siostra, Wanda:

Huic soror in regno successit Vanda paterno,
Quam cum Germanis caesis prope litora Marti
Sacra suo faceret, rapuit pater Istula nec non
Consortem thalami regnorum in parte locavit (210–213).

[Po nim na tron ojcowski wstąpiła jego siostra Wanda.
Lecz gdy pobiwszy Germanów blisko brzegu rzeki
Marsowi składała ofiarę, porwał ją ojciec fal Wisły
I wziął sobie za żonę, a także królestwa współniczkę.]

Panięskie dzieje Wandy są opowiedziane w dużym skrócie, wspomniane jest tylko objęcie tronu i pokonanie Germanów, natomiast pominięty został Ritogar i jego zaloty. Wanda, gdy składała ofiary dziękczynne Marsowi nad brzegiem rzeki, została porwana przez Istulę, który uczynił ją swą małżonką, królową rzek i bóstw wodnych. Bielski więc, jak wcześniej

²⁴ Zob. M. Bogucka, *Anna Jagiellonka*, Wrocław 2009, s. 138.

Sabinus, wprowadza taką wersję legendy, która najlepiej pasowała do epitalamium i była stosowna do przywołania przy okazji królewskiego wesela.

Wandzie w całości poświęcona jest jedna z łacińskich elegii Jana Kochanowskiego (I 15), zamykająca pierwszą księgę zbioru *Elegiarum libri IV*, wydane drukiem w 1584 roku. Jest to elegia ajtologiczna, wyjaśniająca, skąd się wziął nad Wisłą, w miejscowości Mogiła, kopiec Wandy. Jest więc realizacją programu poetyckiego, zapowiedzianego w elegii rozpoczynającej cały cykl, podążania śladami rzymskiego Kallimacha, Propercjusza²⁵. I choć nie jest to jedyna w zbiorze elegia o charakterze epickim, to tylko ona rozpoczyna się uroczystą inwokacją do Muz, co zapowiada wzniosłość przedstawianych wydarzeń²⁶. W inwokacyjnym *exordium* przedstawiona jest postać głównej bohaterki:

Nunc age, quo pacto bellatrix Vanda Polonis,
Praefuerit, solito carmine, Musa, refer (1–2)²⁷.

[Teraz zaś, Muzo, opowiedz zwyczajnym wierszem,
jak wojownicza Wanda przewodziła Polakom.]

Już na samym początku Wanda jawi się jako kobieta waleczna, co wyraża epitet *bellatrix*. Tym rzadko spotykanym epitetem zostały w *Eneidzie* wyróżnione dwie niewiasty: Pentezylea, przedstawiona na malowidłach w świątyni Junony w Kartaginie (*Aen.* I 493), oraz Kamilla (*Aen.* VII 805).

Po inwokacji i zapowiedzi tematu elegii opowiedziana jest, w dużym skrócie, historia Kraka i jego synów. Z królewskiego rodu pozostała tylko królowna Wanda, która wyróżniała się zaletami ciała i ducha („Vanda potens forma, Vanda potens animo”). Następnie opisane są obyczaje królowny, która – jak w epitalamium Sabinusa – prowadzi życie na wzór Amazonek i różnych dziewiczych towarzyszek Diany²⁸. Nie oddaje się więc

²⁵ Zob. Z. Głombiowska, *Inspiracje propercjańskie...*, s. 5–28.

²⁶ Zwraca na to uwagę Z. Głombiowska, *Elegie łacińskie Jana Kochanowskiego. Dwie wersje*, Warszawa 1981, s. 137.

²⁷ Wszystkie cytaty elegii pochodzą z *Elegiarum libri IV. eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus*, Kraków 1584, w transkrypcji według: <http://neolatina.bj.uj.edu.pl>. Z tej internetowej edycji przywołuję również przekład G. Franczaka.

²⁸ Np. Kallisto czy Daphne (Ovid. *Met.* II 411, *Met.* I 475). Zob. Z. Głombiowska, *Elegie łacińskie...*, s. 137.

typowym pracom kobiecym, przędzeniu i tkaniu, lecz polowaniu, czuje też wstręt do małżeństwa:

Non illa aut lanae, radiisve assueta Minervae,
 Filo aut ducendis versicolore notis;
 Sed iaculis armata citae comes ire Dianae,
 Sternereque adversas per nemora alta feras.
 Hinc odium taedae, hinc mentio nulla hymenaei,
 Et constans placitae virginittatis amor (11–16).

[Nienawykła była do przędzy czy do wrzeciona Minerwy,
 obce jej były nici i różnobarwne hafty;
 wołała uzbrojona w strzały towarzyszyć chyżej Dianie,
 ścigać i zabijać w górskich lasach dzikie zwierzęta.
 Toteż nienawidziła weselnych pochodni i śpiewów,
 wiedzioma stałą miłością dziewiczej czystości.]

Choć Kamilla nie jest tu przywołana z imienia, to życie, które wiedzie Wanda, odpowiada zwyczajom walecznej bohaterki *Eneidy* (*Aen.* VII 803nn i XI 535nn). Wanda nie chce wstępować w związek małżeński, jednak inne są oczekiwania ludu. Wszyscy liczą na to, że ta najpiękniejsza z Sarmatek poślubi godnego siebie męża. Gdy brakuje króla, poddani zgodnie powierzają Wandzie królestwo. Królowna najpierw się wzbrania, bojąc się, że nie podoła obowiązkom, ale pod wpływem prośb ulega. Również zatem w elegii Kochanowskiego Wanda, jak jej różne waleczne poprzedniczki, gdy brakuje mężczyzny, podejmuje męskie zadania i stara się jak najlepiej im sprostać:

Instantis precibus vix tandem victa senatus,
 In solio sedit pulchra virago patris.
 Atque ita commissum curavit sedula munus,
 Conferri magnis possit ut illa viris (23–28).

[Wreszcie z trudem przekonana natarczywymi prośbami senatu
 zasiadła, piękna dziewica, na ojcowskim tronie,
 a potem z taką pilnością pełniła powierzone zadanie,
 iż mogłaby stanąć w rządzie wielkich mężów.]

Wanda, kobieta-król, została tutaj nazwana *virago*, jak wcześniej w *Bel-lum Prutenum*, ale z epitetem: *pulchra*. Bohaterka elegii łączy więc w sobie

męski charakter i kobiece piękno. Nic zatem dziwnego, że wielu młodzieńców ubiegało się o jej rękę, a wśród nich był Rytygier. Wanda jednak, pragnąc cały czas żyć w dziewictwie, odrzuciła jego matrymonialne propozycje. Gdy urażony odmową Rytygier natarł z wojskiem, królowa dzielnie stanęła do walki, jak Amazonka („Huic acie instructa pharetrata occurrit Amazon”, w. 51). Podobnie niegdyś, zaopatrzona w kołczan, stanęła na czele Wolsków Kamilla („At medias inter caedes exsultat Amazon/ Unum exserta latus pugnae pharetrata Camilla” *Aen.* XI 648–649). To jest pierwsza i jedyna walka Wandy, która zostaje wspomniana w elegii. Nie ma mowy o wcześniejszych sukcesach militarnych królowej, nie wiadomo, czy miała w walce już jakieś doświadczenie (przypomnijmy, że Jan z Wiślicy i Sabinus przypisywali Wandzie wcześniejsze zwycięstwa). Może właśnie dlatego, niepewna własnych sił, przed walką zwraca się do Jowisza i składa ślub, że gdy zwycięży, złoży mu w ofierze to, co jest dla niej najcenniejsze.

Modlitwa Wandy, którą Jupiter przyjął łaskawie, dając pomyślny znak grzmotem, przypomina słynny rzymski rytuał *devotio*²⁹. Rzymscy wodzowie ślubowali bogom w ofierze swe życie w zamian za ocalenie państwa. Po złożeniu takiego ślubu rzucali się samotnie (najczęściej na koniu) na wrogów, co zazwyczaj kończyło się śmiercią³⁰. Wanda też konno naciera na wroga, zostawiając w tyle swoje wojsko. Mimo tego zuchwałego ataku królowa nie ginie w walce.

Wanda walczy jak Kamilla, konno i posługując się łukiem, obie też zostały nazwane Amazonkami. Po zacieklej walce Wanda odnosi zwycięstwo, a Rytygier ginie na polu bitwy. Królowa Sarmatów nie jest mściwa i daruje jeńcom wolność. Również Rytygierowi okazuje szacunek, grzebiąc jego ciało. Każę też Wanda zebrać broń i wznieść z niej na miejscu zwycięskiej bitwy, nad Wisłą, wspaniały pomnik. Sama natomiast zwraca się do rzeki:

Vistula dives aquae, fluviorum Vistula ocelle,
 Quoscunque Arctoo despicit Ursa polo,
 Quae tibi sarta prius floresque offerre solebam,
 Illa ego Vanda tuis cognita fluminibus
 Nunc pro pallenti viola, croceoque hyacintho,
 Haec spolia in ripis figo cruenta tuis,

²⁹ K. Kumaniecki, *op.cit.*, s. 49 oraz Z. Głombiowska, [w:] *Jan Kochanowski, Carmina Latina. Poezja łacińska. Pars III Komentarz*, oprac. Z. Głombiowska, Gdańsk 2013, s. 463. Dziękuję bardzo Autorce za udostępnienie komentarza przed drukiem.

³⁰ Liwiusz, *Ab Urbe condita* VIII 9 pisze o *devotio* Publiusza Decjusza Musa, a później jego syna (Liv. X 28).

Devicti monumentum hostis, temeraria qui in me
Demens invitis moverat arma diis. (71–78)

[Wisło bogata w wody, Wisło, żrenico wszystkich rzek,
które z wyżyn północnego nieba ogląda Niedźwiedzica,
ja jestem tą, która ci niegdyś składała w ofercie
wieńce i kwiaty, ja – Wanda, tak dobrze znana twym falom,
dziś zamiast białych fiołków i szafranowych hiacyntów
przynoszę na twe brzegi te oto krwawe zdobycze:
pomnik zwycięstwa nad wrogiem, który nierozważnie
podniósł na mnie broń, szaleniec, bogom na przekór.]

Ten pełen liryzmu monolog, *ultima morientis verba*, skierowany do ukochanej rzeki zdradza tragizm losu Wandy. Dawniej niewinna dziewczyna rzucająca wianki do Wisły – teraz *victrix regina*, jak rycerz przynosi na brzeg rzeki wojenne trofea. Tę dramatyczną przemianę podkreśla silny kontrast darów: zamiast białych fiołków i żółtych hiacyntów, Wanda przynosi zakrwawione łupy. Jej dziewczęca niewinność musiała ustąpić wojowniczości. Widać też, że ta młoda dziewczyna stała się odpowiedzialnym i odważnym władcą, który nie waha się stanąć na czele wojska i walczyć w obronie swego królestwa³¹. Całe jej postępowanie jako władcy i wodza zgodne jest z etosem rycerskim. Nic więc dziwnego, że gdy wróg leży pokonany, ona cieszy się zasłużoną sławą.

Wanda pamięta jednak o swoim ślubie złożonym bogom przed bitwą. Nie zginęła w walce, więc chce go inaczej wypełnić. Tak jak wodzowie rzymscy po wypowiedzeniu *devotio*, nawet jeśli nie zginęli w bitwie, nie mieli już prawa dłużej żyć. Wanda, wdzięczna za odniesione zwycięstwo, składa bogom w ofierze swoje życie, rzucając się w fale Wisły. Rzeka przyjmuje ją w swe nurty i przemienia w najadę. Poddani, nieświadomi tej metamorfozy, chcieli urządzić królowej godny pogrzeb. Nie znaleźli jednak jej ciała, więc usypano kopiec nad pustym grobem przy brzegu Wisły. Do tej pory w Mogile nad Wisłą znajduje się kopiec Wandy.

Warto przypomnieć także polską pieśń Jana Kochanowskiego *Kto mi dał skrzydła* (I 10). Unoszący się do nieba poeta-ptak dostrzega wśród gwiazd polskich królów. Są tam wybrani władcy, od Lecha aż po Zygmunta I, którzy rządzą mądrze i sprawiedliwie, mogą więc teraz w niebie cieszyć

³¹ Zob. Z. Głombiowska, *Elegie łacińskie...*, s. 138.

się nagrodą. Wśród nich, obok Kraka, jest Wanda. Zgodnie ze słynnym zapewnieniem Scypiona Afrykańskiego do *stellatum* mogą trafić po śmierci ci, którzy ofiarnie służyli swej ojczyźnie³². Wanda-bohaterka elegii odznaczała się męstwem, sprawiedliwością, łagodnością i pobożnością – cnотami, które wyróżniają doskonałego władcę. Dlatego też Wanda-bohaterka pieśni znajduje się wśród gwiazd. Łacińska elegia jest więc uzasadnieniem przekonania wyrażonego w polskiej pieśni³³.

Wielokrotnie już podkreślano, że elegia o Wandzie jest najpiękniejszą w całym zbiorze elegii Jana z Czarnolasu, scalającą w sobie elementy epickie, dramatyczne i liryczne³⁴, które tworzą kunsztowny aitiologiczny epyllion. Można wyciągnąć interesujące wnioski, gdy zestawia się elegię o Wandzie z elegią Propercjusza o Tarpei (IV 4)³⁵. Kochanowski, współzawodnicząc z Propercjuszem, prowadzi wyrafinowaną literacką grę. Zestawmy przebieg wydarzeń przedstawionych w obu elegiach:

Tarpeja jest westalką, zobowiązaną do życia w dziewictwie. Wanda wybiera dobrowolnie życie w dziewictwie. Pojawia się wróg: Tarpeja sprzeniewierza się ślubowi czystości, szaleńczo zakochana w królu Sabinów, Tacjuszu; Wanda odrzuca matrymonialną propozycję Rytygiera i chce za wszelką cenę zostać dziewicą. Tarpeja głośno wypowiada pragnienie, by zostać branką Tacjusza, co słyszy oburzony Jowisz. Wanda prosi Jowisza o zwycięstwo nad wrogiem, obiecując ofiarę ze swego życia, na co Jowisz reaguje przychylnie. Obie przychodzą nad wodę: Tarpeja korzysta z okazji, by widzieć się tam z Tacjuszem – myśląc ciągle o nim, splata dla nimf wieńce z kwiatów. Wanda rzuca kwiaty do Wisły, swej ukochanej rzeki. Tarpeja zdradza ojczyznę, pokazując nieprzyjaciółom tajemne przejście. Wanda dzielnie walczy na czele wojska przeciw wrogom. Obie porównane są do Amazoнок: Tarpeja biegnie jak Amazonka, to znaczy bardzo szybko i z obnażoną piersią, Wanda walczy jak Amazonka. Zdradzeni przez

³² „Omnibus qui patriam conservarint, adiuverint, auxerint, certum esse in caelo definitum locum, ubi beati aevio sempiterno fruuntur” (Cic. *Somnium Scipionis* 13). Przekonanie to wyraża też Kochanowski w *Pieśni* II 12, 17–18.

³³ Podobnie interpretuje tę elegię Z. Głombiowska, pisząc, że może być „jakby ilustracją dla sławnej pieśni Kochanowskiego *Wy którzy pospolitą rzeczy władacie*”. Z. Głombiowska, *Elegie łacińskie...*, s. 138.

³⁴ Zob. J. Starnawski, *Łaciński poemat o Wandzie (Elegia I 15)*, [w:] idem, *Odrodzenie. Czasy – ludzie – książki*, Łódź 1991, s. 206–210.

³⁵ Na podobieństwo do tej elegii zwracano już uwagę, zob. J. Starnawski, *op.cit.*, s. 207, przyp. 27.

Tarpeję Rzymianie ponoszą klęskę. Sarmaci pod wodzą Wandy odnoszą zwycięstwo. Zwycięski Tacjusz żyje, pokonany Rytygier umiera. Tarpeja ginie haniebnie, zamordowana przez króla Sabinów. Wanda dobrowolnie oddaje swe życie, by dopełnić ślubu, a bogowie w nagrodę zamieniają ją w nieśmiertelną najadę. Pozostają po nich: Skała Tarpejska, szpetny grób (*turpe sepulcrum*) Tarpei oraz kopiec w Mogile, słynny pomnik (*monumentum nobile*) Wandy.

Porównując obie elegie, można zauważyć, że opowieść o Wandzie staje się zaprzeczoną historią Tarpei. Kochanowski miał już gotowe tworzywo, legendę o Wandzie, musiał więc zachować pewne ramy opowieści, wydarzenia i bohaterów, ale wybór epizodów i wprowadzenie nowych (rzucanie kwiatów do wody, modlitwa do Jowisza) oraz ich kompozycja są ciekawą próbą intertekstualnego dialogu z elegią Propercjusza. W tym emulacyjnym ujęciu Wanda jest ukazana jako przeciwieństwo Tarpei.

Legenda o Wandzie jest więc dla renesansowych autorów okazją do zręcznego połączenia dawnych dziejów Polski z tradycją antycznych bohaterów, rodzimej legendy z dziedzictwem poezji rzymskiej, a przez to do podjęcia emulacji z poetami starożytnymi.

Postać królowej Sarmatów jest różnie modelowana przez renesansowych poetów w zależności od gatunku i adresatów utworów: od Wandy męskiej i zuchwałej, prowadzącej krwawą walkę w *Bellum Prutenum*, po wytworną i pełną kobiecego uroku małżonkę króla Wiśły w epitalamiach. W eposie Jana z Wiślicy, w epigramacie Janickiego, elegii Kochanowskiego, przywołujących dawne dzieje narodu, uwypuklone są cechy heroiczne Wandy: jest idealnym władcą i doskonałym wodzem. To, że Wanda, będąc kobietą, zostaje uznana za wzór władcy i wodza, zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż sprawowanie władzy i prowadzenie walki było domeną mężczyzn, a nie kobiet, które powinny były pozostawać w domowym zaciszu³⁶. Wanda przekracza więc granice kobiecej natury, której nie przystoi męstwo, porzuca powinności kobiece, a przyjmuje męskie³⁷. Przez to też

³⁶ Zob. Arystoteles, *Polityka*, 1254b, 13–15; 1260a. W epoce renesansu na ten temat wypowiadało się wielu autorów, np. J. Długosz pisał, że rządy kobiet zazwyczaj wzbudzają w poddanych obrzydzenie (*fastidium*), *op.cit.*, s. 127. Podobnie A. Frycz Modrzewski w *De republica emendanda* pisał „O tym, by się niewiasty nie mieszały do rządów” (ks. XXI). Kobieta wojownik została skrytykowana m.in. przez S. Szymonowica w tragedii *Penthesilea*.

³⁷ Arystoteles w *Poetyce* (1454a, 20–25), zajmując się charakterem bohaterów tragedii, podkreśla, że nie jest stosowne, by kobieta była mężna czy bystra.

wpisuje się w poczet walecznych kobiet, wyróżniających się od czasów antycznych.

Przy całej swej waleczności i przekraczaniu granic wyznaczonych jej płci, Wanda jest atrakcyjną kobietą, co jest podkreślone, rzecz jasna, w epitalamiach, w których jest wzorem nie tylko pięknej, lecz także czystej oblu-bienicy. Krytycznie natomiast przedstawia Wandę Rojzjusz, zarówno jako władcę, jak i kobietę, co na tle innych autorów renesansowych jest wyjąt-kowym spojrzeniem na tę legendarną królową. Podobnie w literaturze późniejszych wieków Wanda, sarmacka Amazonka, jest zwykle sławiona jako wzór patriotyzmu i bohaterstwa.

Bibliografia

- Bogucka M., *Anna Jagiellonka*, Wrocław 2009.
- Burckhardt J., *Kultura odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, przeł. M. Kreczowska, Warszawa 1991.
- Długosz J., *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloni*, Liber 1–2, wyd. J. Dąbrowski, Warszawa 1964.
- Głombiowska Z., *Inspiracje propercjańskie w elegiach Jan Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. W. Kałużek, *Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994.
- Ines A., *Lechias ducum, principum ac regum Poloniae* (Cracoviae 1655).
- Janicki K., *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd. J. Krókowski, przeł. E. Jędrkiewicz, Wrocław 1966.
- Kochanowski J., *Elegiarum libri IV. eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus*, Kraków 1584.
- Kochanowski J., *Elegiarum libri IV*, przeł. G. Franczak: <http://neolatina.bj.uj.edu.pl>
- Kochanowski J., *Carmina Latina. Poezja łacińska. Pars III Komentarz*, oprac. Z. Głombiowska, Gdańsk 2013.
- Jan z Wiślicy, *Wojna pruska*, przeł. J. Smereka, Lwów 1932.
- Łukaszewicz-Chantry M., *Pramatka Ewa jako postać literacka w wybranych utworach renesansu. Italia, Niderlandy, Polska*, „Theologica Wratislaviensia” 6 (2011): <http://theologica.ewst.pl/uploads/2012/12/Lukaszewicz-Chantry-Maria.-Pramatka-Ewa.pdf> (dostęp: 22. 09. 2014).
- Kumaniecki K., *Podanie o Wandzie w świetle źródeł starożytnych*, „Pamiętnik Literacki” 22–23 (1925–1926).

- Malinowska J., *Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506–1571. Studium literackie*, Lublin 2001.
- Marciniak K., *Die Legende von Königin Wanda als Spiegel des deutsch-polnischen Verhältnisses*, „Mittellateinisches Jahrbuch” 43 (2008).
- Marciniak K., *Legenda o Wandzie czyli jak wychować Wandala*, „Horyzonty Wychowania” 6/12 (2007).
- Marciniak K., *Królewna Wanda – pierwsza polska „feministka”?*, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008.
- Paulus Crosnensis Ruthenus atque Ioannes Vislicensis, *Carmina*, ed. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1887.
- Plezia M., *Wanda. Geneza imienia – geneza legendy*, [w:] M. Plezia, *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*, Kraków 2001.
- Rojzjusz P., *Poezje wybrane. Literatura dla wszystkich*, przeł. E. Buszewiczowa, Łódź 1999.
- Royzjus P. Maureus Alcagnicensis, *Carmina*, ed. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900.
- Starnawski J., *Łaciński poemat o Wandzie (Elegia I 15)*, [w:] idem, *Odrodzenie. Czasy – ludzie – książki*, Łódź 1991.
- Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przeł. M. Brożek, komentarz i oprac. J. Niedźwiedź, Kraków 1999.
- Suchten A., *Vandalus*, Królewiec 1547.
- Ulewicz T., *Kochanowski: Świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie*, Kraków 2006.
- Głombiowska Z., *Elegie łacińskie Jana Kochanowskiego. Dwie wersje*, Warszawa 1981.